

poniedziałek, 08.05.2023

Historie II Wojny światowej - Bracia Lech

Zamiast wstępu

W 1998 roku powstał film, oparty prawdziwych wydarzeniach. Chodzi o Szeregowca Ryana. Opowiada on o losach oddziału żołnierzy poszukujących tytułowego szeregowca. Otóż dowództwo amerykańskie po kilku rodzinnych tragediach nakazało, aby bracia pochodzący z jednej rodziny, którzy walczyli w czasie wojny nigdy nie walczyli w jednym oddziale i jednym rodzaju wojsk. Co więcej, jeśli zginęło dwóch braci, to trzeci natychmiast zostawał zwolniony z wojska i musiał wracać do domu. Chodziło o to, by rodzice nie stracili wszystkich synów. We wspomnianym filmie tym trzecim był ów szeregowiec. Film pokazuje, że armia była gotowa poświęcić oddział, aby zwrócić rodzicom żyjącego syna.

W naszych warunkach okupacji niestety nie dane było tego zrobić. Dlatego tak wiele Polskich rodzin składało na ołtarzu Ojczyzny całe swoje nadzieje i radości - czyli dzieci. Jedną z takich rodzin byli Stanisław i Kazimiera Lech z Turzy Małej.

Rodzina Lechów

Rodzina Stanisława Lecha i Kazimierzy z domu Markowskiej pochodziła z Turzy Małej, choć w kilku wzmiankach jest mowa, że rodzina ta mieszkała w nieistniejącym już dziś przysiółku Popielarze, który obecnie stanowi część Turzy Małej.

Ciekawe są korzenie nazwy Popielarze. Przeglądając dawne słowniki, zwłaszcza Słownik Geograficzny Ziem Królestwa Polskiego znajdujemy informacje, że nazwa ta wywodzi się z starego języka żmudzińskiego, które określało miejsce warowne, bądź zamek. Drugie znaczenie, wywodzące się z nazwy pracy wykonywanej przez mieszkańców miejscowości, słowem popielarze określało ludzi zajmujących się wydobywaniem i wytapianiem albo potasu albo rudy żelaza. Wydaje się, że to źródło jest najbliższe prawdy, gdyż istniały na terenie Zawkrza takie miejsca.

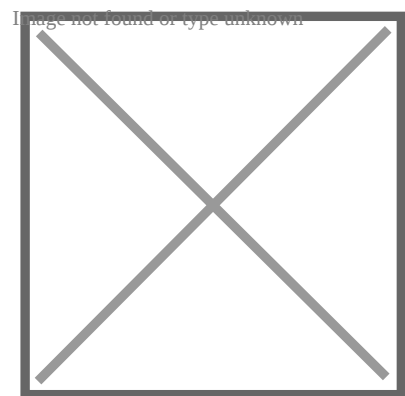
Warto pamiętać też, że Turza Mała ówczesnie była siedzibą gminy. I tak jak inne tereny Rzeczypospolitej, przeżywała zabory, I wojnę Światową oraz początki Niepodległości, w tym bardzo tragicznej wojny w Bolszewikami w roku 1920.

Choć nie wiele mamy wzmianek o rodzinie Lechów, z pewnością nie różniła się wielce od innych rodzin Ziemi Zawkrzeńskiej i okolic Mławy, dzieląc radości i smutki tamtych czasów. Wiadomo, z przekazów, że Stanisław i Kazimiera prowadzili gospodarstwo rolne, oraz, że mieli trzech synów: najstarszego Czesława, który urodził się 24 kwietnia 1904 r. w Turzy Małej, Jana Kazimierza, urodzonego 20 października 1907 w Turzy Małej oraz najmłodszego Włodzimierza urodzonego 3 lipca 1920 w Mławie oraz córkę urodzoną w 1905 r. w

Spróbujemy prześledzić historię trzech braci Lech na tle wydarzeń i tragedii Okupacji. Należy pamiętać, że opisy nie oddadzą w pełni heroizmu a zarazem i poświęcenie naszych bohaterów.

Czesław Jerzy Lech

Życie i walka



Urodził się, jak wspomniano w Turzy Małej 24 kwietnia 1904 roku. Uczył się w szkole powszechnej w Turzy, a następnie w Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. Ukończył je w 1927 roku egzaminem maturalnym. Następnie wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowii Mazowieckiej, która ukończył 30 czerwca 1928 roku. Był potem słuchaczem Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu, uzyskawszy promocję 15 sierpnia 1930 r. W 1939 r. posiadał stopień porucznika artylerii w stanie spoczynku.

Jeszcze przed wojną Czesław ożenił się Heleną Krzeszowską, pochodzącą z Ciechanowa, z którą mieli córkę Krystynę. Zamieszkali w Warszawie.

Po wybuchu Wojny państwo Lech zaangażowali się w działalność konspiracyjną w Związku Walki Młodych, później przemianowaną na Armię Krajową. Czesław, noszący pseudonim „Biały”, jako zaufany żołnierz, zaczął pracę w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Zaangażował się w prace komórki Komendy Głównej Armii Krajowej - VII Oddział (Finanse i Kontrola), w Wydziale Produkcji Banknotów, o kryptonimie PWB-17/S („Podziemna Wytwórnia Banknotów”). Komórka ta zajmowała się m.in. produkcją banknotów dla Polskiego Państwa Podziemnego, ale także wytwarzaniem dokumentów dla Państwa Podziemnego. Jego żona Helena zaangażowała się w działalność w kobiecej organizacji podziemnej „Pomoc Żołnierzowi”. Była także instruktorką na tajnych szkoleniach PCK.

Ponadto w mieszkaniu państwa Lechów przechowywano tajne rozkazy i dokumenty, a także blankiety produkowanych potajemnie w wytwórni dowodów osobistych oraz kartek żywnościowych.

Po wybuchu powstania Czesław walczył w zgrupowaniu „Róg”, które to 2 sierpnia 1944 r. zdobyło gmachu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszkii 1. Dowodził atakujących niemiecką załogę wewnątrz wytwórni. Przez 27 dni walczył w obronie Reduty PWPW, głównego bastionu północnego odcinka Grupy „Północ”, również jako zastępca mjr „Pełki”, dowódcy wytwórnianej grupy powstańców. W dniach 26 - 28 sierpnia por. Czesław Lech ps. „Biały” samodzielnie prowadził do boju ostatnich obrońców. Zginął 28 sierpnia 1944 r. w rejonie Wytwórni Papierów, podczas osłaniania odwrotu obrońców Reduty.

Po wojnie jego ciało zostało ekshumowane i pochowane na Cmentarzu Komunalnym (Wojskowym) w Warszawie: kwatera A 25, rząd 8, grób 6/7. Wraz z nim pochowana jest żona, uczestniczka Powstania Warszawskiego Helena Lech z domu Krzeszowska ps. "Halina" oraz szwagier Wacław Józef Krzeszowski ps. "Gryf".

Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata

Państwo Czesław i Helena Lech zostali także wyróżnieni nadawanymi przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie izraelskimi medalami Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Helena Lech otrzymała to oznaczenie 13 października 1988 r., zaś Czesław Lech pośmiertnie 27 lipca 1995 roku. Warto przytoczyć całość informacji o tym wydarzeniu, zawartym na portalu dzieje.pl:

„Historię Czesława i Heleny Lechów, którzy podczas wojny ukrywali Żydówkę – Chanę Bulwę, przypomniła w czwartek Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych. Medal Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, przyznany pośmiertnie Czesławowi Lechowi, odebrała jego córka Krystyna.

Ceremonia wręczenia medalu, którym Czesław Lech został pośmiertnie uhonorowany w 1995 r., miała związek z obchodami 74. rocznicy Powstania Warszawskiego i zdobycia przez powstańców reduity Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych (PWPW).

"Z ogromnym wzruszeniem i dumą odebrałam medal, którym Yad Vashem uhonorował mojego ojca Czesława Lecha. Taki sam medal otrzymała w 1988 roku moja mama Helena Lech. Te zaszczytne wyróżnienia Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata za ich postawę w czasach i sytuacjach ekstremalnego zagrożenia nie pozwolą o nich zapomnieć. I nie pozwolą zapomnieć o ich oddaniu i chęci pomocy samotnej dziewczynie, wówczas 16-letniej Żydówce Chanie Bulwy, a dla nas Helence Majewskiej" - powiedziała Krystyna Maria Lech-Czerna, która w imieniu jej ojca odebrała medal, przyznany przez jerozolimski Instytut Yad Vashem.

Helena i Czesław Lech, pracownicy PWPW, podczas okupacji niemieckiej ukrywali w swoim mieszkaniu służbowym przy ul. Rybaki 35 Chanę Bulwę, kilkunastoletnią Żydówkę z Zawichostu, która przeżyła zagładę getta. Za swoją odwagę oboje małżonkowie zostali wyróżnieni izraelskimi medalami Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata: Helena Lech - 13 października 1988 r., a poległy w czasie Powstania Warszawskiego Czesław Lech – pośmiertnie – 27 lipca 1995 r.

Córka uratowanej Chany Bulwy, Shifra Shor, podkreśliła, że przybyła do Warszawy w imieniu "dwóch córek Chany, pięciorga wnucząt i dwunastu prawnucząt", by upamiętnić Czesława i Helenę Lechów. "To dzięki nim wszyscy żyjemy" - podziękowała Shor.

"Moja matka była samotną dziewczyną na fałszywych papierach, które zorganizował jej brat; jej matka i dwie siostry pozostały na wsi, ale zostały stamtąd zabrane do obozu koncentracyjnego, gdzie je zamordowano. Brat, który jej pomagał, został złapany kilka miesięcy później i zamordowany przez Niemców. Moja matka, która wówczas miała 16 lat, została sama na świecie i jak ścigane zwierzę skoncentrowała całą swoją energię na tym, żeby przeżyć" - opowiadała Shor.

Ratując się, Chana Bulwa próbowała pracować w kilku domach jako pomoc domowa, ale - jak opowiadała jej córka - gdy wychodziło na jaw, że jest Żydówką, musiała szukać innego miejsca. "Powszechnie wiadomo, że osoby, które ukrywały Żydów narażały swoje życie i życie swojej rodziny" - przypomniała. Po wielu trudnościach Chana Bulwa wreszcie trafiła do rodziny Lechów, którzy zdecydowali się jej pomóc i strzegli jej tożsamości.

"Z czasem Chana zorientowała się, że nie trafiła do zwyczajnego domu, bo przychodzili tam różni goście i prowadzili tajemnicze rozmowy. Kiedy do drzwi pukał ktoś nieznajomy, Czesław Lech ukrywał się w wewnętrznej ścianie za żałomem. Wiedziała też, że rodzina Lechów ukrywa pieniądze na potrzeby powstania. Dzielili więc dwa wspólne sekrety: sekret żydowskiej tożsamości i sekret przyszłego powstania" - dodała Shor.

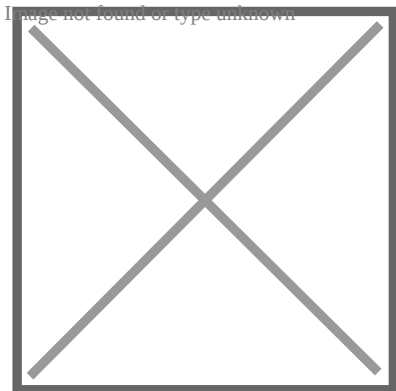
Lech, oficer rezerwy i zaufany pracownik PWPW, zaangażował się w prace komórki PWB/17/S, zajmującej się m.in. produkcją banknotów dla Polskiego Państwa Podziemnego. Helena Lech działała w kobiecej organizacji podziemnej "Pomoc Żołnierzowi", prowadziła także tajne szkolenia Polskiego Czerwonego Krzyża. W mieszkaniu państwa Lechów przechowywano tajne rozkazy i dokumenty, a także blankiety produkowanych potajemnie w wytwórni dowodów osobistych oraz kartek żywnościowych.

"Mimo ogromnego ryzyka Helena i Czesław Lechowie latem 1943 r. przyjęli do pracy Chanę Bulwę, Żydówkę ukrywającą się pod imieniem i nazwiskiem Helena Majewska (...). Dziewczyna znalazła u nich nie tylko pracę opiekunki do dzieci i gosposi, ale także schronienie" - podała PWPW. Pomoc rodziny Lechów była szczególnie trudna, ponieważ od zimy 1943 r. w tym samym budynku stacjonował kilkudziesięcioosobowy oddział niemieckiej Schutzpolizei.

W czasie Powstania Warszawskiego, dokładnie 2 sierpnia 1944 r., por. Czesław Lech "Biały" dowodził jedną z grup atakujących Niemców w gmachu PWPW. Później walczył w obronie reduty PWPW. W dniach 26–28 sierpnia samodzielnie prowadził do boju ostatnich jej obrońców z grupy PWB/17/S. Zginął 28 sierpnia, osłaniając ostatnich wycofujących się wytwórni żołnierzy AK. Helena Lech wraz dziećmi i Chaną Bulwą doczekały zakończenia wojny na wsi w okolicach Warszawy.

W uroczystości w PWPW udział wzięli m.in. powstańcy warszawscy, w tym jeden z ostatnich żyjących obrońców reduty Juliusz Kulesza "Julek", władze PWPW, w tym jej prezes Maciej Biernat, a także przedstawiciele ambasady Izraela, MSWiA, MSZ, IPN i Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych".

Jan Kazimierz Lech



Drugi syn państwa Lechów, urodził się ur. 20 października 1907 w Turzy Małej. Uwięziony i zamordowany przez gestapo po 24 czerwca 1944 we Lwowie. Mmajor dyplomowany piechoty, oficer dyplomowany Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, Armii Krajowej, m.in. szef Oddziału III Komendy Obszaru Lwów AK, szef sztabu Komendy Okręgu Lwów AK, II zastępca komendanta Okręgu Lwów AK. W czasie okupacji nosił nazwiska Jan Dziedziejko, oraz Jan Rożek ps.: „Granit”, „John”, „Buła”, „Czerwony”, „Wrak”, „Beryl”, „Czarny”, „Truteń”, „Cer”, „Bez”.

Uczył się w szkole powszechnej w Turzy Małej, następnie od 1918 do 1926 w Gimnazjum w Mławie. Po ukończeniu siódmej klasy 14 lipca 1927 w kształcił się w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowii Mazowieckiej, następnie do 30 października był skierowany na praktykę do 67 Pułku Piechoty 4 Dywizji Piechoty.

W latach 1927 - 1928 przebywał w Oficerskiej Szkole Piechoty, po jej ukończeniu został awansowany na stopień podporucznika, ze starszeństwem od 15 sierpnia 1928. W latach 1929 - 1936 odbywał służbę w 57 Pułku Piechoty Karola II Króla Rumunii, początkowo jako dowódca plutonu, następnie dowódca kompanii w szkole podoficerskiej, na dywizyjnym kursie podchorążych, później jako oficer oświatowy, informacyjny, kierownik WF w Pułku. Awansowany został na stopień porucznika ze starszeństwem od 1 stycznia 1932. Od 16 września 1933 do 22 lipca 1934 był na kursie instruktorów WF w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego.

1937 obronił tytuł magistra ekonomii i nauk politycznych.

Od stycznia do czerwca 1936 był słuchaczem Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie, od lipca 1936 dowódcą kompanii karabinów maszynowych 57 Pułku Piechoty 14 Dywizji Piechoty. Od listopada 1936 do października 1938 był słuchaczem w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, a po jej ukończeniu mianowany został oficerem dyplomowanym. Od 1 listopada 1938 pracował jako oficer operacyjny sztabu 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty.

W kampanii wrześniowej 1939 roku do 21 września był oficerem operacyjnym w sztabie 27 Dywizji Piechoty, następnie w sztabie 25 Dywizji Piechoty. Walczył w obronie Warszawy w składzie Armii „Poznań”. Według osobistej relacji, składanej już w Londynie, od 1 do 17 września 1939 roku był oficerem operacyjnym sztabu 17 Dywizji Piechoty, następnie od 22 do 30 września 1939 roku pomocnikiem oficera operacyjnego w sztabie 25 Dywizji Piechoty, w obronie Warszawy. Za walkę we wrześniu został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Według własnej relacji granicę ze Słowacją przekroczył wspólnie z młodszym bratem Włodzimierzem Lechem oraz dwoma innymi oficerami 2 stycznia 1940 w rejonie Starego Sącza, przez Prehybę w Beskidzie Sądeckim. Następnie przejechali taksówką przez Słowację, w rejonie Koszyc przekroczyli tego samego dnia granicę z Węgrami. Po otrzymaniu paszportu w ambasadzie w Budapeszcie, wyruszył do Francji. Według osobistej relacji przekroczył granicę z Francją w Madene 22 stycznia 1940 r.

Dotarł do Camp de Coëtquidan, gdzie wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie pod dowództwem francuskim, przydzielony do sztabu 4 Dywizji Piechoty jako oficer łącznikowy Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich.

Po upadku Francji oraz rozwiązaniu brygady, przedostał się do nieokupowanej części Francji, następnie 27 lipca 1940 przekroczył granicę z Hiszpanią. Dotarł do Portugalii, następnie 16 sierpnia statkiem z Lizbony dotarł 3 września do Liverpoolu w Anglii.

W Wielkiej Brytanii wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie pod dowództwem brytyjskim. Od 18 października przydzielony został do 3 Brygady Kadrowej Strzelców, 16 października 1941 do Armii Polskiej w ZSRR, następnie 6 listopada ponownie do 3 Brygady Kadrowej Strzelców. Od 7 grudnia przydzielony do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, która później stała się zaczątkiem dywizji spadochronowej gen. Sosabowskiego.

Zgłosił się do służby w Kraju. Odbił przeszkolenie cichociemnych ze specjalnością w dywersji, a także odbył szkolenia strzeleckie oraz języka angielskiego. Został zaprzysiężony na rotę ZWZ-AK Zaprzysiężony na rotę ZWZ-AK 6 lutego 1942 w Londynie i awansowany na stopień majora ze starszeństwem od 3 września 1942.

Do okupowanej Polski został przetransportowany typowym sposobem Cichociemnych w nocy 3/4 września 1942. Skoki odbyły się placówkę odbiorczą „Ugór”, w okolicach miejscowości Łyszkowice, 3,2 km od Czatolina. Razem z nim skoczyli: kpt. Zygmunt Policiewicz ps. Świerk, por. dypl. Stanisław Sędziak ps. Warta, mjr. dypl. Wincenty Ściegienny ps. Las oraz kurierzy: por. Adam Cużytek ps. Roman i bomb. Stanisław Stach ps. Marian. Był to drugi lot tej ekipy, w poprzednim (1/2 września) zadanie nie mogło zostać wykonane. Samolot szczęśliwie powrócił do bazy, po locie trwającym 12 godzin 20 minut.

W „Dzienniku czynności” mjr dypl. Jan Jaźwiński, oficer wywiadu ze Sztabu Naczelnego Wodza, Szef Wydziału Specjalnego, organizator lotniczych przerzutów do Polski odnotował: „Dnia 3.IX. „yellow warning”. O godz. 12.15 mjr. Suliński wyjechał, aby odprawić nawigatorów. O godz. 14.30 „red warning” - ekipy wyjechały na lotnisko. Odprawa ekip na lotnisku odbyła się w spokojnym tempie. Kontrola zarządzeń została dokonana z dobrym wynikiem. Komunikat meteorologiczny zapowiadał dobrą pogodę, poczynając od Danii i nad Polską – w Anglii padał deszcz.

PARAFIA PW. ŚW. MIKOŁAJA
Nadziei w przyszłości, Mława. Start dwóch samolotów do Polski: - lot 11/18, ekipa ob. Las (Kochanowski), dopłat odb. „Ugó”, kpt. obs. Król, godz. 18.45; - lot 14/19, ekipa ob. Zrąb (Measles) na plac. odb. „Żaba”, nawigator - por. obs. Wodzicki, godz. 18.50. Nawigatorzy zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa zderzenia się podczas krążenia nad rej. plac. odb., które leżą bardzo blisko siebie. (...)

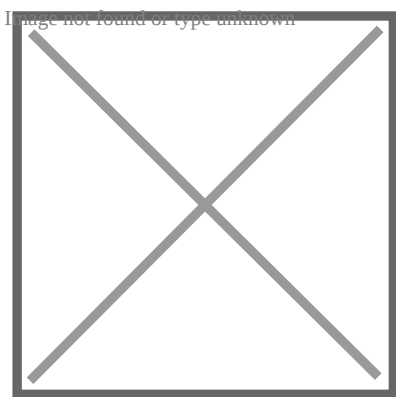
Dnia 3.IX. - powróciły oba samoloty. Po wylądowaniu stwierdzono: - lot 11/18 - kpt. obs. Król - dokonał zrzutu wprost na plac. odb. „Ugó”. Sygnał świetlny plac. odb. doskonale widoczny. Wszystkie spadochrony rozwinęły się; - lot 14/19 - por. obs. Wodzicki - dokonał zrzutu wprost na plac. odb. „Żaba”. Sygnał świetlny plac. odb. doskonale widoczny. Wszystkie spadochrony rozwinęły się”.

Po aklimatyzacji do realiów okupacyjnych, od stycznia 1943 przydzielony jako szef Oddziału III Komendy Obszaru Lwów AK, od 15 marca 1943 szef sztabu Komendy Okręgu Lwów AK, od 25 marca do kwietnia 1944 II zastępca komendanta Okręgu Lwów AK. Uczestnik wielu akcji bojowych, m.in. 30 sierpnia 1943 ranny w starciu z Niemcami pod Lubieniem Wielkim, podczas poszukiwania miejsca na placówkę odbiorczą (zrzutową). Wraz z Cichociemnym por. Jerzym Kowalskim ps. Baba w pierwszych dniach grudnia 1943 uczestniczył w nieudanej akcji odbicia uwięzionych w Rawie Ruskiej.

Ok. 15 kwietnia 1944 wraz z żołnierzami Narodowej Organizacji Wojskowej wpadł w zasadzkę w Lasach Janowskich, ciężko ranny w nogę. Przesłuchiwany przez gestapo, osadzony prawdopodobnie jako Jan Rożek w więzieniu we Lwowie przy ul. Łąckiego. Prawdopodobnie 24 czerwca 1944 wywieziony z gangreną nogi na rozstrzelanie na Piaski za cmentarzem żydowskim w Lwowie przy ul. Janowskiej, miejsce wielu egzekucji.

Jan Kazimierz przed wojną 2 sierpnia 1938 roku ożenił się w Poznaniu z Antoniną Ireną Poniatowską. Mieli syna Zbigniewa, urodzonego w 1940 roku.

Włodzimierz Lech



Najmłodszy z braci Lechów, urodził się 3 lipca 1920 roku w Mławie, zginął 8 maja 1944 w Łęgu, obecnie jest to część Krakowa. W czasie okupacji nosił pseudonimy: „Mławiak”, „Powiślak”. Był podporucznikiem piechoty, harcerzem, oficerem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Armii Krajowej, Kedywu Podokręgu Rzeszów AK, Cichociemny.

Uczył się, jak jego starsi bracia, w Szkole Powszechnej w Turzy Małej, gdzie też zetknął się z harcerstwem. Po zakończeniu Szkoły Powszechnej uczęszczał do Gimnazjum w Mławie, które ukończył w 1939 roku. W Mławie otrzymał świadectwo Dojrzałości. Po Gimnazjum miał zamiar rozpocząć studia, na które został przyjęty. Jednak doświadczył losu swojego pokolenia -

nazwanego potem Pokoleniem Kolumbów. Bowiem wybuch wojny, zamiast na studia skierował tych maturzystów na ścieżki walki i obrony Ojczyzny w czasie okupacji.

Nie brał udziału w kampanii wrześniowej 1939, ze względu na wiek i brak mobilizacji. Razem z bratem Janem Kazimierzem wyruszył na emigrację przekraczając granicę ze Słowacją wspólnie ze starszym bratem oraz dwoma oficerami 2 stycznia 1940 w rejonie Starego Sącza

Wiadomo, że dotarli bezpiecznie do Francji. 31 stycznia 1940 wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie pod dowództwem francuskim. W okresie od 1 maja do 19 czerwca był w Szkole Podchorążych Piechoty w Camp de Coëtquidan. Po upadku Francji został ewakuowany i 26 czerwca dotarł do Wielkiej Brytanii. Wstąpił tam do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie pod dowództwem brytyjskim. Został przydzielony do 1 Batalionu Strzelców 1 Samodzielnej Brygady Strzelców. Nosila ona początkowo nazwę „Kratkowymi Lwiątkami” a następnie „zielonymi diabłami”. Nazwa ta pochodziła od odznaki noszonej przez żołnierzy. Do 31 sierpnia 1941 był w Szkole Podchorążych w Dundee, otrzymał awans na kaprała podchorążego 11 maja 1943. Odbił następnie staż w oddziałach brytyjskich.

Zgłosił się do służby w Kraju, czyli do Cichociemnych. Został przeszkolony ze specjalnością w dywersji i zaprzysiężony na rotę ZWZ-AK 4 sierpnia 1943 roku. 25 sierpnia przeniesiono go do Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza. Został zakwaterowany w Głównej Bazy Przerzutowej w Brindisi (Włochy). W nocy z 14 na 15 kwietnia 1944 w został zrzucony na spadochronie w okolicach miejscowości Koniusze k. Proszowic, 17 km od Krakowa. Po aklimatyzacji do realiów okupacyjnych przydzielono go do Kedywu Podokręgu Rzeszów AK. Tam też otrzymał awans na stopień podporucznika 15 maja 1944 roku.

Po aresztowaniu 24 marca 1944 przez gestapo Cichociemnego płk Józefa Spychalskiego ps. Czarny, komendanta Okręgu Kraków AK, w związku z przygotowywaną akcją odbicia, w nocy 7/8 maja 1944 r., wraz z Cichociemnymi: ppor. Józefem Wątróbskim ps. Jelito ppor. Bronisławem Kamińskim ps. Golf, ppor. Jerzym Niemczyckim ps. Janczar oraz żołnierzami krakowskiego „Żelbetu”: Leszkiem Koryłem ps. Chrystian, Henrykiem Walczakiem ps. Waligóra oraz Zygmuntem Szewczykiem ps. Tygrys, wyruszył z transportem broni rzutowej do magazynu w zabudowaniach Józefa Bobra w Łęgu pod Krakowem.

Wskutek zdrady granatowego policjanta zostali otoczeni przez oddział żandarmerii niemieckiej. W walce, podczas próby wyrwania się z zasadki, 8 maja 1944 prawie wszyscy polegli. Z okrążenia zdołał się wyrwać jedynie Cichociemny ppor. Jerzy Niemczycki ps. Janczar. Po wojnie polegli żołnierze zostali ekshumowani i pochowani na cmentarzu w Luborzycy pod Krakowem.

11 listopada 1944 roku, pośmiertnie, Włodzimierz Lech został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

Włodzimierz nie zdążył założyć rodziny.

Tytułem zakończenia

Upamiętnienie Cichociemnych (w tym naszych Bohaterów)

W 1989 roku powstał film dokumentalny „Cichociemni” (scenariusz i reżyseria Marek Widarski).

15 maja 2005 odsłonięto na terenie jednostki specjalnej – Jednostki Wojskowej GROM w Warszawie pomnik poświęcony cichociemnym spadochroniarzom AK. Znaczna część ekspozycji Sali Tradycji jednostki GROM poświęcona jest Cichociemnym.

Od 4 sierpnia 1995 roku jednostka nosi nazwę – Jednostka Wojskowa GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej

W 2008 roku powstał film dokumentalny „My cichociemni. Głos żyjących” (scenariusz i reżyseria Paweł Kędzierski).

W 2013 roku powstał film dokumentalny „Cichociemni. Wywalcz wolność lub zgin” (scenariusz i reżyseria Dariusz Walusiak).

W 2016 roku Sejm R.P. ustanowił rok 2016 Rokiem Cichociemnych. NBP wyemitował srebrną kolekcjonerską monetę o nominale 10 zł upamiętniającą 75. rocznicę pierwszego zrzutu Cichociemnych.

W 2017 roku PLL LOT umieścił znak spadochronowy oraz podpis upamiętniający Cichociemnych na kadłubie Boeinga 787 (SP-LRG).

Cichociemni są patronem wielu szczepów, drużyn oraz organizacji harcerskich. Opublikowano wiele książek i artykułów o Cichociemnych.

Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie znajdują się groby kilkudziesięciu Cichociemnych oraz poświęcony Im pomnik „TOBIE OJCZYŻNO”

Ku Pamięci m.in. Włodzimierza Lecha

W 1979 w Łęgu (obecnie Kraków), przy ul. Centralnej, na skwerze obok domów nr 3 i 4 odsłonięto pomnik - słup z czterech granitowych ciosów, upamiętniający 6 żołnierzy Armii Krajowej (w tym 3 Cichociemnych) oraz 3 osoby cywilne.

Po wojnie w miejscu walki (obecnie dzielnica Krakowa - Nowa Huta) przy ul. Szafrąskiej 34 wmurowano tablicę pamiątkową ku czci poległych. 8 maja 1980 odsłonięto i poświęcono w tym miejscu pomnik ku czci Poległych.

Ps. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w poniższej Galerii. Zdjęcia posiadają opisy. Aby je obejrzeć, należy uruchomić zdjęcie w trybie pełnoekranowym, a następnie nacisnąć przycisk składający się z 9 kafelków (thumbnails).

-

Strona oraz materiały zawarte w niej są objęte prawami autorskimi. Wykorzystywanie, kopiowanie i publikowanie części lub całości treści i informacji zawartych na stronie Parafii wymaga zgody Administratora Serwisu Parafii św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym (adres e-mail w nagłówku strony).

—